

Przed realizacją opisywanego poniżej projektu w Rybniku i gminach powiatu rybnickiego było ponad 5 tys. bezrobotnych. „Strategia do sukcesu” znalazła pracę więcej niż co piątemu z nich.

Powiatowy Urząd Pracy w Rybniku nigdy wcześniej nie realizował inicjatywy na tak szeroką skalę. Dzięki prawie pięciomilionowemu dofinansowaniu z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego PUP przygotował atrakcyjną ofertę dla bezrobotnych, która uwzględniała specyfikę większości przypadków osób poszukujących zatrudnienia.

Jak się okazało, projekt „Strategia do sukcesu” został skrojony do potrzeb rynku. – *Rozpoczynaliśmy to przedsięwzięcie w dość trudnej sytuacji wzrastającego bezrobocia przy jednoczesnym spadku ofert pracy* – wyjaśnia Małgorzata Tłołka, kierownik działu pośrednictwa pracy w PUP, nadzorująca realizację projektu.

Różnorodność rybnickiego rynku pracy wymusiła na inicjatorach projektu maksymalne uelastycznienie go i dopasowanie do wskaźników bezrobocia. Skorzystać z niego mogły między innymi osoby bez zatrudnienia zarówno do 25. roku życia, jak i mające więcej niż 50 lat, bezrobotni niepełnosprawni, kobiety, które nie podjęły pracy po urodzeniu dziecka, oraz osoby pozostające bez zatrudnienia po wyjściu z więzienia. 68 procent osób, które zgłosiły się do programu, to kobiety.

Grupa beneficjentów liczyła 1141 osób. – *W zależności od specyfiki danej sytuacji organizowaliśmy dla nich kursy przygotowania zawodowego, staże, szkolenia i dotacje niezbędne do rozpoczęcia działalności gospodarczej oraz wsparcie w zakresie pośrednictwa pracy* – wyjaśnia Małgorzata Tłołka – *Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektu naszych działań. Aż 54 procent beneficjentów odniosło tytułowy sukces, zdobywając zatrudnienie. Udawało się to w najróżniejszych branżach: od handlu, przez usługi, aż po budownictwo. Dzięki dotacjom w wysokości kilkunastu tysięcy złotych 99 osób mogło zrealizować marzenia o własnej firmie.*

Arkadiusz Kulik założył w Rybniku salon fryzjersko-pielęgnacyjny dla zwierząt połączony ze sklepem zoologicznym. – *Zawsze chciałem pracować ze zwierzakami. Psy, koty, króliki, szynszyle... To wyjątkowo wdzięczni klienci* – uśmiecha się Arek. Pomysł na własny interes przyszedł mu do głowy, gdy kilka lat temu wyjechał do Irlandii. Na Wyspach znalazł pracę w gabinecie piękności dla zwierząt i tak odkrył swoje powołanie. Po powrocie do Polski ukończył specjalistyczny kurs strzyżenia i zgłosił się do programu organizowanego przez rybnicki urząd pracy. Zdobyta dotacja pozwoliła mu wyposażyć swój salon w nowoczesny sprzęt i zakupić niezbędne kosmetyki.

Agnieszka Kozielec już od początku studiów wiedziała, jaki zawód chce wykonywać. Kiedyś pracowała w biurze rachunkowym, a od kwietnia ubiegłego roku prowadzi swoje, w samym centrum Rybnika. – *Do wzięcia udziału w programie namówili mnie znajomi. Mogę być im wdzięczna, bo posłużyli mi doskonałą radą* – podkreśla Agnieszka. – *Dziś interes rozwija się znakomicie – właśnie zatrudniłam na stałe swojego stażystę i biorę na staż kolejną osobę. Inwestuję też w siebie – obecnie przygotowuję się do ministerialnego egzaminu na doradcę podatkowego. Robię to, co naprawdę lubię.*

Źródło: *"Dobre praktyki Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce", MRR*